

Ja wysiadam – Anna Maria Jopek

Niech ktoś zatrzyma wreszcie świat, ja wysiadam
Na pierwszej stacji, teraz, tu
Niech ktoś zatrzyma wreszcie świat, bo wysiadam
Przez życie nie chcę gnać bez tchu

Jak w kołowrotku bezwolnie się kręcę
Gubiąc wątek i dni
A jakiś bies wciąż powtarza mi - prędzej!
A życie przecież po to jest, żeby pożyć
By spytać siebie - mieć, czy być?
Bo życie przecież po to jest, żeby pożyć
Nim w kołowrotku pęknie nić

Jak w kołowrotku bezwolnie się kręcę
Gubiąc wątek i dni
A jakiś bies wciąż powtarza mi - prędzej!

Niech ktoś zatrzyma wreszcie świat, ja wysiadam
Na pierwszej stacji, teraz, tu
Już nie chcę z nikim ścigać się, z sił opadam
Przez życie nie chcę gnać bez tchu

Będę tracić czas, szukać dobrych gwiazd
Gapić się na dziury w niebie
Jak najdłużej kochać ciebie
Na to nie szkoda mi zmierzchów, poranków i nocy

Jak w kołowrotku bezwolnie się kręcę
Gubiąc wątek i dni
A jakiś bies wciąż powtarza mi - prędzej!

A życie przecież po to jest, żeby pożyć
By spytać siebie - mieć, czy być?
Bo życie przecież po to jest, żeby pożyć
Nim w kołowrotku pęknie nić

Haa aeej
Uaa aanej
Haa aneej

Haa aeej
Uaa aanej
Haa aneej

Haa aeej
Uaa aanej
Haa aneej

Haa aeej
Uaa aanej
Haa aneej



Słowa: Magda Czapińska
Muzyka: Mateusz Pospieszalski